

wiadomości wydziałowe

44

GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

 wydział
 artystyczny

Katarzyna Jankowiak-Gumna

Janina Kraupe-Świdarska

Współczesne malarstwo jest obszarem niezwykle bogatym i złożonym między innymi ze względu na różnorodność postaw twórczych i podejmowanej przez artystów problematyki. Pole ich zainteresowań obejmuje wszystkie chyba dziedziny, poczynawszy od analizy możliwości i ograniczeń samej sztuki, aż po zaangażowanie w kwestie społeczne i polityczne. Istnieje także grupa twórców, którzy traktując sztukę jako narzędzie poznania, podejmują próby odsłonięcia najgłębszej tajemnicy sensu świata i ludzkiego istnienia. Zakres dociekań tych artystów bliski jest filozofii, a do ich grona należy z pewnością Janina Kraupe. Temat swoich poszukiwań sformułowała w 1976 roku: *To co jest zmienne, nieuchwytnie, rozgrywane się na różnych planach, istniejące w różnych czasach, kojarzone w wyobraźni nie tylko jako obrazy ale jako znaki, symbole, zapisy, cała domena muzyki, poznawalnej jedynie w czasie, przepływającej koło nas jak ulotne obrazy świata widzialnego w zaskakujących motywach nieprzewidywanych zestawień, jakie rodzi „chwila”. Cała wielowarstwowa, wieloprzestrzenna tkanka naszego istnienia, która definiuje sytuację człowieka, jako stan nieustannego mijania zjawisk, obrazów, doznań. Stan, w którym jednak istnieje jakieś centrum, wewnątrz którego zbiegają się, jednocześnie wszystkie linie metamorfoz – pole, z którego obserwuje się przemiany – to wszystko, co jest i ruchem i trwaniem stanowi głów-*

*ny temat mojej twórczości*¹.

Jak każda złożona i wielowątkowa twórczość, malarstwo Janiny Kraupe podlega różnorodnym możliwościom interpretacyjnym. Wielu krytyków zwraca uwagę na powierzchowność komentarzy sprowadzających istotę treści tych obrazów do fascynacji autorki wiedzą ezoteryczną. Nie podważając znaczenia tych zainteresowań, a także doświadczeń duchowych, medytacji, czy zdolności mediumicznych wykorzystywanych przez Janinę Kraupe w jej pracy, warto zwrócić uwagę na możliwość odczytywania obecnych w jej malarstwie znaków i symboli wywodzących się z astrologii, kabały czy okultyzmu w szerszej perspektywie. Wszystkie te dziedziny wiedzy ezoterycznej towarzyszyły ludzkości od zarania jej dziejów: teorie i praktyki okultystyczne (o zróżnicowanej formie) występowały w każdej ze znanych cywilizacji, początki astrologii sięgają prawdopodobnie III tysiąclecia p.n.e., zaś kabała rozwinęła się w XII wieku, a jej źródła poszukuje się w mezopotamskiej tradycji I tysiąclecia p.n.e. Wszystkie też (choć każda w inny sposób) zajmowały się podobnymi kwestiami: próbą określenia pozycji człowieka w planie uniwersalnym, poszukiwaniem absolutu czy siły sprawczej, relacjami między duchowością a fizycznością człowieka i natury. Można zatem przyjąć, że symbole wykorzystywane dla wizualnego zapisu owych poszukiwań utrwalone zostały w kulturze jako archetypiczne, czytelne również współcześnie znaki tajemnicy, primum mobile, ruchu i nieustających przemian, ducha i materii, życia i śmierci. Sądzę, że takie właśnie znaczenie należy przypisać ich obecności w dziełach Janiny Kraupe.

Istotną wagę dla interpretacji twórczości tej autorki ma również automatyzm zapisu, przyjęty przez nią jako metoda kreacji niektórych prac. Metoda ta polega na wyłączeniu świadomej analizy, skupieniu na motywie inspirowanym działaniem twórcze, poddaniu podświadomości



FOT. PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

FOT. PAWEŁ ANDRZEJEWSKI



i – jak to określił Stanisław Fijałkowski –, zaufaniu ekspresji intuicyjnej”². Koncentracja i dążność do duchowego utożsamienia się z „notowanym” fragmentem rzeczywistości zbliżona jest do twórczej procedury, którą przyjmowali japońscy mistrzowie malarstwa tuszem w XIV wieku, zawierającej się w stwierdzeniu, że „sztuka polega na uchwyceniu ponadmysłowej rzeczywistości, nie zaś oddaniu jej materialnych pozorów... prawda ukazuje duszę i materię w ich prawdziwej doskonałości”.³

Zarówno semantyczna zawartość symboliki obrazów Janiny Kraupe, jak i przyjęcie metody automatycznego zapisu pozwalają interpretować twórczość tej autorki, jako podejmującą problematykę uniwersalną, drogę

poszukiwania istoty rzeczywistości. Jednocześnie jej malarstwo jest wyrazem głębokiego odczucia jedności i harmonijnego współbrzmienia wszystkich elementów wszechświata: duchowości i materialności, trwania i przemijania, życia i śmierci.

¹ J. Kraupe, Autoprezentacja (maszynopis), 1978, s. 8

² St. Fijałkowski, Uwagi o twórczości Janiny Kraupe-Świderskiej w związku z wnioskiem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych o jej nominację na profesora zwyczajnego (maszynopis), 1985, s. 3

³ Z. Alberowa, O sztuce Japonii, Wiedza Powszechna 1983, s. 104

FOT. MAREK LALIKO



...Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej

Wystawa Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej 4 - 6.07.2008, Galeria BWA, Zielona Góra

W roku bieżącym, 4 lipca w Galerii Biura Wystaw Artystycznych została otwarta kolejna Wystawa Końcoworoczna studentów Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej. Celem tej wystawy było podsumowanie procesu dydaktycznego.

Wystawy końcoworoczne są tradycyjnym elementem cyklu pracy pedagogów i studentów, którzy poprzez organizowane wystawy indywidualne i zbiorowe wpisują się w krajobraz kulturalny miasta.

Wystawa ta pokazała wyselekcjonowaną część prac studentów powstałych w pracowniach Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej.

Tegoroczna edycja składała się z szeregu odrębnych prezentacji poszczególnych pracowni takich jak: pracowni malarstwa, rysunku, rzeźby, pracowni projektowania graficznego, fotografii, pracowni multimedialnej oraz pracowni edukacji twórczej.

O ile wystawy końcoworoczne miały charakter podsumowania pracy pedagogów i studentów, o tyle ta zorganizowana w Galerii Biura Wystaw miała na celu zachęcić przyszłych adeptów sztuki do studiowania w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej w Uniwersytecie Zielonogórskim.

(zp)



FOT. PIOTR CZECH



FOT. PIOTR CZECH

Marian Szpakowski - Kontynuacja



MARIAN SZPAKOWSKI-KOMPOZYCJA IZ CYKLU 65-66

„Marian Szpakowski – kontynuacja” to hasło wystawy poświęconej pamięci wybitnego zielonogórskiego twórcy i animatora plastyki współczesnej. Pomimo dwudziestu pięciu lat jakie upłynęły od przedwczesnej śmierci artysty (1926-1983) – jego sztuka oraz realizowane z pasją idee pozostają nadal aktualne. Należał do pokolenia, które w połowie lat 50., poczynając od „odwilżowej” wystawy w warszawskim Arsenale, szturmem zdobyło sobie miejsce w polskim życiu artystycznym. Od początku przyjazdu do Zielonej Góry w 1954 roku potrafił znakomicie łączyć własną twórczość z działalnością społeczną. Szybko stał się niekwestionowanym liderem lubuskich plastyków. Miał szerokie kontakty, licznych przyjaciół w kraju i za granicą. Był inicjatorem powołania grupy „Krań” jednoczącej przedstawicieli środowisk twórczych Krakowa, Wrocławia, Zielonej Góry oraz polskich malarzy emigracyjnych z Londynu. Impo nował entuzjazmem, energią i brakiem kompleksów. Nie przystawał do powszechnego wówczas modelu artysty cygana, abnegata ze skłonnościami alkoholowymi. Nigdy też nie dał się pochłonać prowincji, stale przekraczając jej granice, m.in. jako pomysłodawca i wieloletni organizator legendarnych już dziś Wystaw i Sympozjów „Złotego Grona”. Impreza zgromadziła w latach 1963-1981 czołówkę polskiej awangardy. Doskonale promowała Zieloną Górę czyniąc z niej miejsce przyjazne dla sztuki współczesnej. Tę opinię kształtowała również założona przez Szpakowskiego „Galeria 70” mająca siedzibę w zielonogórskim klubie MPiK. Przez blisko dziesięć lat realizowała ona autorski program wystawienniczy prezentując nowatorskie poszukiwania artystów polskich i zagranicznych. Szpakowski pełnił funkcję prezesa oddziału ZPAP, plastyka miejskiego i dyrektora BWA, w znaczący sposób przyczyniając się do wypromowania Zielonej Góry jako ważnego w skali kraju ośrodka myśli plastycznej.

Był jednak przede wszystkim znakomitym malarzem i grafikiem, związanym głównie z nurtem konstruktywistycznym. Jego dokonania w tym zakresie są wszechstronne i różnorodne. Na wystawie w Galerii Nowy Wiek znalazło się kilka najbardziej charakterystycznych prac artysty z okresu geometrycznego, które pochodzą z bogatej kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej. Obok nich pojawiły się aktualne realizacje młodych plastyków inspirowane postacią i działalnością twórcy „Złotego Grona”. Do udziału w projekcie zostali zaproszeni artyści wyłącznie o rodowodzie zielonogórskim, urodzeni około roku 1980: **Basia Bańda, Sławomir Czajkowski, Stefan Hańcowski, Michał Jankowski, Łukasz Jastrubczak, Jarosław Jeschke, Przemysław Matecki, Arkadiusz Ruchomski, Seweryn Swacha, Rafał Wilk**. To dzisiejsi rówieśnicy Szpakowskiego, który osiedlając się w Zielonej Górze

miał dokładnie 28 lat. Mają oni w dotychczasowym dorobku szereg spektakularnych osiągnięć i sukcesów. Z powodzeniem funkcjonują na ogólnopolskiej scenie artystycznej. Na przestrzeni ostatnich kilku lat brali udział w licznych wystawach, przeglądach i konkursach sztuki współczesnej. W ich biogramach odnajdujemy ważne miejsca prezentacji, takie jak Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, „Zachęta” czy renomowane galerie: warszawski „Raster”, krakowski „Zderzak”, bytomska „Kronika”, poznański „Pies”, Zak/Branicka, Carlier&Gebauer z Berlina. Młodzi zaznaczyli swoją obecność na rynku sztuki, nie tylko w kraju, ale i za granicą m.in. na berlińskim Art Forum i Art Basel w Bazylei. Uczestników pokazu łączy więc pokoleniowa, przyjaźń a przede wszystkim fakt ukończenia studiów na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wyjątek stanowią rodowici zielonogórzanie - Basia Bańda, absolwentka ASP w Poznaniu oraz najmłodszy w tym gronie Łukasz Jastrubczak (1984) studiujący jeszcze na ASP w Katowicach. Aktywność tej nieformalnej grupy kojarzy się z pozytywnym klimatem jaki towarzyszył plastynom w latach 60., kiedy Zielona Góra w znacznej mierze dzięki Szpakowskiemu żyła sztuką współczesną. Obecnie również można mówić o swoistym boomie artystycznych talentów. W ostatnim czasie pojawiło się szereg kreatywnych, wyrazistych osobowości o indywidualnym sposobie widzenia świata. Młodzież decyduje o aktualnym obliczu zielonogórskiego środowiska plastycznego, co wiąże się z naturalną tendencją pokoleniowej zmiany warty.

Krzepiąca jest myśl, że dokonania Mariana Szpakowskiego stanowią co jakiś czas wzorzec, źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń artystów, kuratorów i animatorów życia plastycznego. Z tradycjami „złotogronowymi” identyfikowali się organizatorzy nie istniejącego już Biennale Sztuki Nowej. Szereg inicjatyw galeryjnych, na czele z

prężnie działającym Biurem Wystaw Artystycznych odwołuje się do jego koncepcji. Muzeum Ziemi Lubuskiej gromadząc bogatą kolekcję twórców „Złotego Grona” także wpisuje się w tę tradycję. Bardzo ciekawą próbą odniesienia była wystawa problemowa zrealizowana w Zielonej Górze w 2004 r. przez Joannę Mytkowską i Andrzeja Przywarę z warszawskiej Fundacji Galerii Foksal. Idea pokazu zakładała wykorzystanie formy reliefu z fasady BWA jako gigantycznego podestu służącego do prezentacji dzieł kilkunastu czołowych polskich twórców, m.in. P. Althamera, M. Bałki, E. Krasieńskiego, A. Szapocznikow. Mam nadzieję, że również obecna wystawa będzie stanowić kolejne ogniwo tworzące pozytywny klimat wokół sztuki współczesnej w naszym mieście.

Podsumowaniem wystawy będzie finał 17 października 2008 r., z udziałem uczestników projektu, połączonej z promocją katalogu dokumentującego ekspozycję w Galerii Nowy Wiek.

Leszek Kania

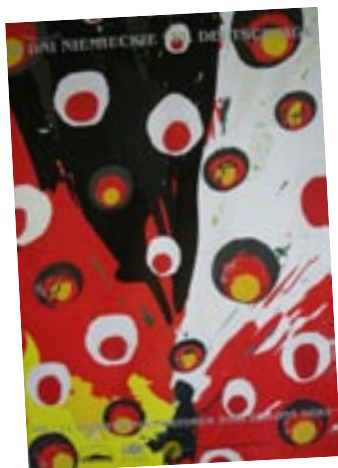


EKSPOZYCJA
FOT. TOMASZ DAIKSLER

Marian Szpakowski – Kontynuacja
Basia Bańda/Sławek Czajkowski(ZBK)/Stefan Hanćkowiak/
Michał Jankowski/Łukasz Jastrubczak/Jarosław Jeschke/
Przemysław Matecki/Arkadiusz Ruchomski/
Seweryn Swacha/Rafał Wilk

Kurator wystawy: Leszek Kania, Muzeum Ziemi Lubuskiej
w Zielonej Górze, Galeria Nowy Wiek 09-10-2008

(skrótowo: al)



Konkurs na plakat promujący VI DNI NIEMIECKIE

Laureatką została **Katarzyna**

Lotka - studentka II roku Edukacji
artystycznej w zakresie sztuk
plastycznych.

Inauguracja na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.

wydział
elektrotechniki,
informatyki
i telekomunikacji

W Auli Uniwersyteckiej 2 października 2008 r. odbyła się wydziałowa inauguracja roku akademickiego 2008/2009. Scenariusz uroczystości wzbogacono w tym roku o nową pozycję. Zaproszono do wspólnego świętowania przedstawicieli zielonogórskich zakładów przemysłowych. Wszyscy, do których zwrócono się z propozycją wzięcia udziału usiedli w rzędzie przeznaczonym dla gości specjalnych. Przyszli, bo to Nasi od wielu lat sprawdzeni partnerzy w pracy, często absolwenci Wydziału i przede wszystkim życzliwie nastawieni do pomysłów na przyszłą współpracę.

Nowy Rok Akademicki rozpoczął Dziekan powitaniem wszystkich uczestników (Foto 1). Przedstawił po raz pierwszy nowe władze wydziału. Na najbliższe 4 lata dziekanem ponownie został wybrany prof. Andrzej Pieczyński, prodziekanem do spraw studenckich została dr inż. Anna Pławiak-Mowny, prodziekanem ds. Rozwoju został dr inż. Sławomir Piontek. Do stołu prezydenckiego zaproszono dyrektorów instytutów: prof. Józefa Korbicza – dyrektora Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych, prof. Mariana Adamskiego – dyrektora Instytutu Informatyki i Elektroniki, dr. hab. inż. Ryszarda Rybskiego – dyrektora Instytutu Metrologii Elektrycznej, prof. Grzegorza Benyska – dyrektora Instytutu Inżynierii Elektrycznej i jak zawsze obecna była mgr inż. Izabela Jasińska – kierownik Dziekanatu. Była to już 41 inauguracja roku akademickiego na naszym Wydziale: prawie 7 tysięcy absolwentów, najwyższa kategoria wśród podobnych wydziałów w Polsce. Wydział był w tym roku organizatorem Ogólnopolskiego Zjazdu Dziekanów Wydziałów Elektrycznych, Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki. WEliT wydaje czasopismo, które znajduje się na liście filadelfijskiej. To najważniejsze wydarzenia minionego roku.

W imieniu całej społeczności akademickiej Wydziału ślubowanie studentów I roku odebrał Dziekan. Wręczenie indeksów (Foto 2) oraz wysłuchanie *Gaudeamus igitur* odbyło się na stojąco.

Następnym punktem inauguracji było wręczenie skromnych dowodów wdzięczności zaproszonym gościom za dotychczasowy trud współpracy Przemysłu z Nauką. Podziękowanie i złotą odznakę Wydziału odebrali w tym roku przedstawiciele następujących zakładów:

- Lumel S. A. – Członek Zarządu spółki mgr inż. Bogdan Matysik (Foto 3),
- Instytut Elektrotechniki oddział w Zielonej Górze - pełnomocnik dyrektora mgr inż. Jerzy Dobrzyński
- Urząd Komunikacji Elektronicznej – dyrektor mgr inż. Michał Półtorak
- MaxElektronik – przedstawiciel mgr inż. Michał Małecki
- Relpol Zakład Polon – dyrektor mgr inż. Maria Szperkowska
- Mazel M.H. spółka jawna – przedstawiciel mgr inż. Marek Kopeć
- Elektrociepłownia "Zielona Góra" S.A. – mgr inż. Kazimierz Purowski

Wśród zaproszonych gości znalazł się również inż. Kazimierz Kochel, były wieloletni dyrektor Zakładu Energetycznego z Zielonej Górze. Zastąpił się jako promotor współpracy Instytutu Inżynierii Elektrycznej z zielonogórskim resortem energetyki.

W historii różnie układały się losy współpracy Zakładów Przemysłowych. Raz lepiej, raz gorzej. Za to nigdy